

Laboga chłopaki

Laboga, chłopaki, czyście mnie nie poznali,
Żeście mi sztajera nie zagrali.
Jo se chłopak spod Rzeszowa,
Ojciec umarł, matka wdowa.
Laboga, chłopaki, zagrajcie mi sztajera.

Laboga, chłopaki, czyście mnie nie poznali,
Żeście mi sztajera nie zagrali.
Jo se chłopek od Rzeszowa,
Trafia mi się ładno wdowa.
Laboga, chłopaki, doradźcie co mam robić.

Laboga, chłopaki, co wy tu wydziwiacie,
Graliście sztajera, a nie gracie.
Jo se chłopak od Rzeszowa
Obca mi jest nuta nowa.
Zagrajcie, chłopaki zagrajcie po naszymu.

Jeździulem, chłopaki, latałem gdzieś po świecie,
Ale mnie tęsknota ciągle gniecie.
Choć kawałki różne grali,
Ale nigdzie nie zagrali,
Zagrajcie, chłopaki, rzeszowskiego sztajera.

